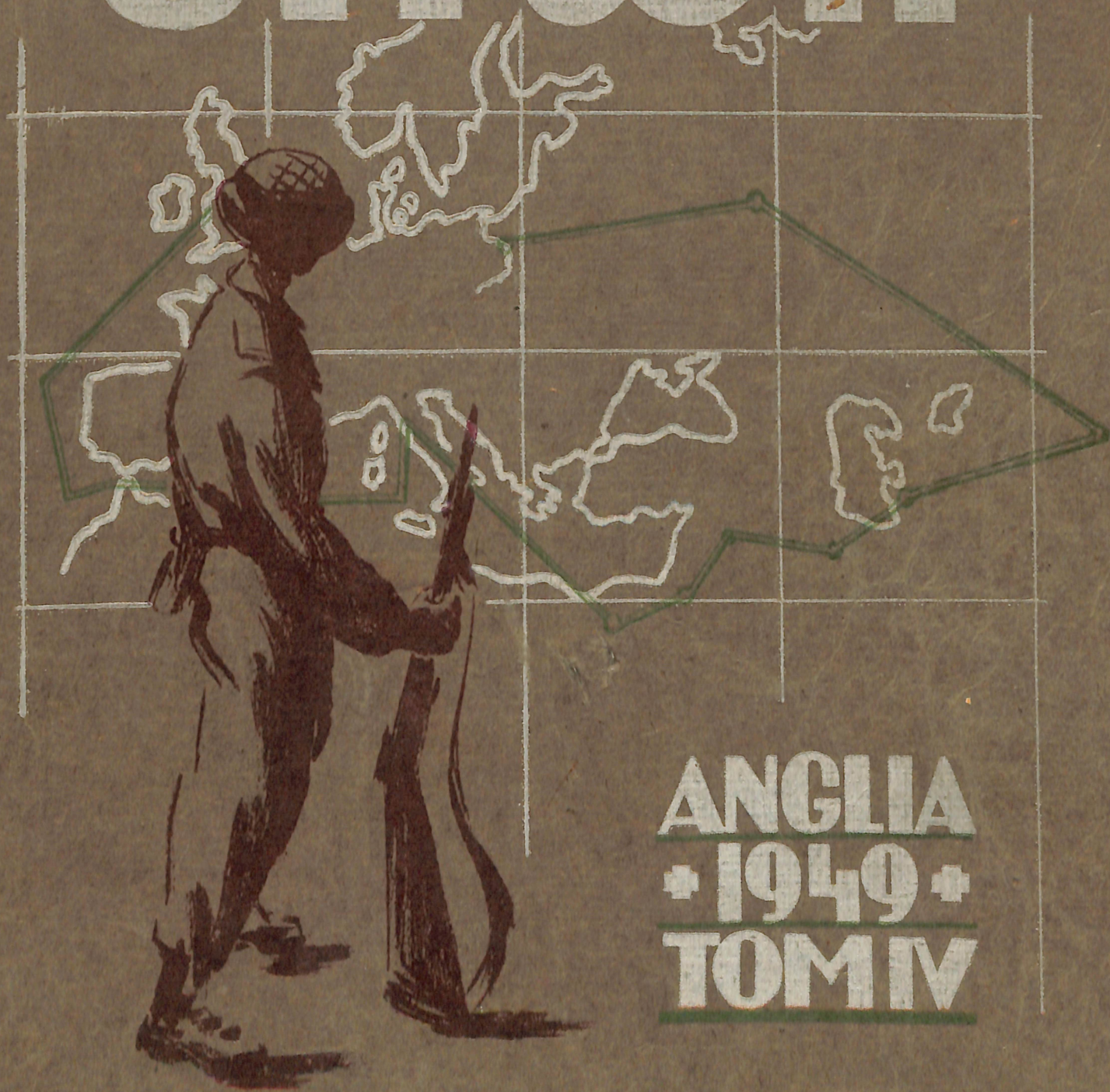


# SITUWA



ZGRUP. 5. WILENSKIEJ BRYG. PIECHOTY

LONDYN

własność .

" ŚWIETLIcy KóT SPK  
w Londynie "

# SITWA

5 ZGRUPOWANIA  
WILEŃSKIEJ  
BRYGADY  
PIECHOTY  
ZUBRÓW

5 KRESOWEJ DYWIZJI

1949.

## OD REDAKCJI

Redakcja „Sitwy” zamyka czwartym tomem wielki etap wędrówki i walki 5 Wileńskiej Brygady Piechoty. Tom I obejmuje lata 1941—1943, tom II 1943—44, tom III 1944—46, tom IV do roku 1948 włącznie.

Struktura poszczególnych tomów jest dwudzielna: obejmują one aktualne z roku na rok zachodzące przeżycia i przemiany — oraz — w każdym z tomów — rzut oka wstecz, jak gdyby uzupełnienie powracającymi refleksjami poprzednich etapów drogi. Dlatego i tom IV nie jest pozbawiony nawrotów, sięgających aż nadwotzańskich stepów, miejsca organizacji Brygady.

Drugim elementem, właściwym wszystkim tomom wydawnictwa, jest rzut oka w przód, — czy to jako wizja wędrówki do kraju, zbudowana z tęsknot tułacznych — czy też jako zarysy nowej rzeczywistości polskiej, wznoszonej z marzeń o lepszym jutrze, rękoma stwardniałymi od dźwigania broni, doświadczaniem ostrzym przyglądaniem się przebytym krajom, ich urządzeniom i ludziom.

Wielowarstwowy społecznie i narodowościowo element obywatelski Brygady nie zakrzepł ani w regionalizmie, ani w partykularyzmie patriotycznym. Hasła stworzenia wielkiej Rzeczypospolitej ludzkiej w szerokiej rodzinie narodów śródziemnomorza odbiło się tutaj głośnym echem i rodzinnymi nieomal reakcjami uczuciowymi. Wiąże się to z tolerancją, krzepkością moralną i idealizmem ludzi zamieszkujących Kresy Wschodnie Rzplitej, z natury nawykłych do zbliżeń ponad granicami wyznań, języków i ras.

Od początku do końca żołnierskiego marszu, od początku do nieznanego jutra nowego życia obywatelskiego, dominuje i dominować będzie postulat nienaruszalności granic i integralności ziem odzyskanych na Zachodzie Polski. Jest to pacierz żołnierski i credo obywatelskie wychodźcy — emigranta, który w każdej chwili jest gotów podjąć na nowo czynną walkę i chwycić za broń, aby postulatowi temu i tej religii stało się zadość.

Z natury rzeczy i przemian, które nie bez ostrej walki 5 Kresowej Dywizji i w jej ramach Wileńskiej Brygady, zostały nam amoralnie narzucone przez naszych sojuszników, innowierców, zachodniej wódki, wnoszącej na czoło zagadnienia nowo uchowania dla sprawy polskiej potencjału narodowego, włączanego w życie gospodarcze i kulturalne krajów przymusowego pobytu. „Sitwa” jest zatem także wyrazem troski o niezmarowanie tego dobra narodowego.

Trudności wydawnicze na Wyspach Brytyjskich — koszty papieru i druku — nie pozwoliły na zbyt szerokie ramy, zarówno całości tomu, jak ilości i zakresu poszczególnych rozdziałów. Wysiłki redakcji szły raczej w kierunku zamknięcia — zdaniem naszym jedyne w swoim rodzaju — dokumentu zmaganiń nieludzkich i ludzkich, o sprawę tak bardzo ludzką, jaką jest wolność kraju i przywiązanie do ojcowizny.

Wysiłki redakcji, wcielone w poprzednie tomy, zjednały zarówno życzliwe oceny, jak i serdeczny oddźwięk ludzkiego serca. Jest nam ogromnie miło przytoczyć na odpowiednim miejscu recenzję pióra Gustawa Morcinka, pisarza regionalnie ani personalnie nie związanego z „Sitwą”. Dlatego wolno nam z utmiechem politowania przejść nad uktuciami niektórych patetycznych pismaków, nie rozumiejących sensu dokumentarności wydawnictwa, a zarzucających nam w niektórych wypadkach brak „poziomu literackiego” np. w wierszyku jakiegos plut. Zdunka, czy w nieortograficznie napisanym liście starszego strzeleca.

Zamykając słowo wstępne i drukując czwarty tom „Sitwy” mamy przekonanie, że zarówno współczesność znajdzie w niej echa własnych przeżyć, jak przyszłość potrafi w niej znaleźć archeologicznie cenne cegiełki dokumentów, wznoszonej z ruin krwawym czynem, trudem ramion i wysiłkiem mózgu — Polski.

Żołnierzom Zgrupowania Wileńskiej Brygady Piechoty łączymy koleżeńskie pozdrowienie.

REDAKCJA.



O S T A T N I  
E T A P  
D R O G I  
Ż O Ł N I E R S K I E J